

# Jerzy Szumski

---

## Problemy kurateli sądowej dla dorosłych

---

Studia Iuridica Lublinensia 1, 25-43

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY SZUMSKI

## Problemy kurateli sądowej dla dorosłych

*The problem of probation officers for adult criminals*

### 1.

**K**odeks karny z 1932 r. przewidywał możliwość ustanowienia „dozoru ochronnego”, którego wykonanie sąd powierzał „osobom lub instytucjom zasługującym na zaufanie” zarówno w stosunku do skazanych z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności (art. 62 § 2), jak i warunkowo zwolnionym z odbycia reszty tej kary (art. 66 § 1). Kodeks nie określał, kto miał sprawować ów dozór, natomiast teoretycy silnie akcentowali, że nie może to być „dozór urzędowy, a w żadnym wypadku policyjny”.<sup>1</sup> Charakterystyczne jest jednak, że ani k.k., ani jego przepisy przechodnie nie zawierały żadnej delegacji ustawowej obligującej do wydania aktu wykonawczego, normującego kwestię wykonywania dozoru. W tej sytuacji nie może dziwić, że przewidziana kodeksem dopuszczalność oddania skazanego pod dozór nie była w ogóle wykorzystywana w praktyce.

W pierwszych latach po wojnie pojawiły się postulaty doktryny zmierzające do wprowadzenia stosownych zmian prawnych gwoili umożliwienia realizacji przepisów o dozorcze ochronnym, a pod koniec lat pięćdziesiątych dostrzeżono nawet potrzebę stworzenia aparatu, który byłby zdolny do sprawowania tegoż dozoru nad skazanymi. Dotyczyło to wówczas głównie osób warunkowo zwalnianych, aczkolwiek w stosunku do tej kategorii skazanych kwestia ta miała przebieg dość skomplikowany. Początkowo bowiem ustawą z 31 X 1951 r.<sup>2</sup> uchylono przepisy rozdziału X k.k. o warunkowym zwolnieniu, zaś nowy akt prawny dotyczący tej instytucji nie przewidywał w ogóle dozoru ochronnego, wprowadzając w jego miejsce urzędową kontrolę zachowania zwalnianego sprawowaną przez prokuratora lub „wskazaną przezeń

---

<sup>1</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 231.

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 58, poz. 399.

władzę”. Dopiero kolejna ustawa w tej materii z 29 V 1957 r.<sup>3</sup> przywróciła możliwość poddania warunkowo zwalnianego pod dozór ochrony „osoby lub wyznaczonej w tym celu instytucji”. Ponadto, celem nadania bardziej probacyjnego charakteru warunkowemu zwolnieniu wprowadzono m.in. możliwość nałożenia na skazanego „określonego obowiązku stosownego postępowania w okresie próby, jeżeli może to zapobiec popełnieniu nowego przestępstwa”. Uchylenie się od tego obowiązku było jedną z podstaw fakultatywnego odwołania warunkowego zwolnienia. Najistotniejsze było jednak to, że omawiana ustawa w art. 4 § 3 zawierała delegację dla Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia osób lub instytucji powołanych do sprawowania dozoru, trybu ich powoływania oraz uprawnień i sposobu wykonywania dozoru. Wydana 17 II 1960 r. nowela<sup>4</sup> do tej ustawy wprowadziła względnie wiążący nakaz zastosowania dozoru wobec każdego warunkowo zwolnionego (o ile sąd nie uznał, iż z uwagi na wyjątkowe okoliczności było to niecelowe) oraz obligatoryjnego nałożenia obowiązków probacyjnych, w tym zwłaszcza obowiązku „stosownego postępowania w okresie próby”. Zobligowanie sądu do ustanawiania dozoru i nakładania jakiegokolwiek obowiązku na skazanego, nawet gdyby orzekający nie widzieli takiej potrzeby, zostało później ocenione w doktrynie jako „próba uwzględnienia przesłanek ogólnoprewencyjnych i odpłaty w trakcie okresu próby”.<sup>5</sup>

Wydane w 1958 r. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o warunkowym zwolnieniu z 1957 r.<sup>6</sup> można zatem uznać za akt, który po raz pierwszy w naszym kraju ustanowił instytucję kurateli dla dorosłych warunkowo zwolnionych oraz określił ich status. Osoby dozoru były „społecznym organem pomocniczym sądu” usytuowanym przy sądach wojewódzkich, a nazwane zostały przez rozporządzenie „kuratorami sądowymi dla nadzoru nad warunkowo zwolnionymi”.

W wykonaniu delegacji dla Ministra Sprawiedliwości – zawartej w ustawie z 18 VI 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego<sup>7</sup> – wydano 24 VI 1961 r. rozporządzenie w sprawie sposobu wykonywania orzeczeń, w których ustanowiono dozór osoby lub instytucji nad warunkowo skazanymi<sup>8</sup> (*nota bene* wzorowane na rozporządzeniu z 1958 r. w sprawie dozoru nad warunkowo zwolnionymi). Kuratorzy dla tej kategorii skazanych stanowili odrębną grupę od kuratorów dla warunkowo zwolnionych. Byli oni organem pomocniczym sądu, usytuowanym przy każdym sądzie powiatowym i wojewódzkim. Powoływał ich i odwoływał, a także sprawował nad nimi nadzór

---

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 31, poz. 134.

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 11, poz. 69.

<sup>5</sup> J. Skupiński, *Warunkowe skazanie w polskim prawie na tle porównawczym*, Warszawa 1992, s. 115.

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 10, poz. 35.

<sup>7</sup> Dz. U. Nr 36, poz. 229.

<sup>8</sup> Dz. U. Nr 34, poz. 173.

prezes stosownego sądu. Rozporządzenie stawiało następujące wymogi kandydatom na kuratorów: ukończone 30 lat, posiadanie obywatelstwa polskiego, korzystanie z pełni praw publicznych, niekaralność za przestępstwa oraz stałe miejsce zamieszkania. Nadto winni oni byli „zasługiwać na zaufanie i dawać pełną rękojmię należytego wypełniania swoich obowiązków”. Jak nietrudno zauważyć, nie przewidywano wobec nich żadnego cenzusu wykształcenia, posiadania wyuczonego zawodu czy też doświadczenia praktycznego. Rozporządzenie określało dalej ogólne i szczególne obowiązki kuratorów. Do tych pierwszych należało m.in. czynienie wszelkich starań, aby skazany przestrzegał zasad współżycia społecznego i „dobrze się prowadził”. Kurator miał nadto pilnować, by skazany wykonywał obowiązki oraz udzielać mu rad i pomocy w rozwiązywaniu trudnych spraw życiowych. Natomiast do najważniejszych obowiązków szczególnych należało nawiązanie osobistego kontaktu ze skazanym, składanie kwartalnych sprawozdań o jego sprawowaniu oraz powiadamianie sądu o zaistniałych okolicznościach uzasadniających zarządzenie wykonania zawieszzonej kary. Z kolei skazany miał obowiązek stawiać się na każde wezwanie sądu, jak również kuratora, aby ułatwić temu ostatniemu czynności kontrolne oraz udzielić mu informacji i wyjaśnień w granicach niezbędnych do wykonywania dozoru. Obowiązek udzielania kuratorowi pomocy i informacji spoczywał także na MO oraz organach państwowych i instytucjach społecznych.

Jeśli chodzi o sprawowanie dozoru przez „instytucje zasługujące na zaufanie”, to rozporządzenie nie przewidywało żadnych ograniczeń dotyczących ich rodzaju, pozostawiając sądowi pełną swobodę wyboru. Instytucja taka miała obowiązek niezwłocznego wyznaczenia swego przedstawiciela, który winien był pozostawać w kontakcie z sądem oraz jego prezesem, co nie oznaczało bynajmniej, że przedstawiciel ów ponosił odpowiedzialność za sprawowanie dozoru, gdyż spoczywała ona na jego macierzystej instytucji. Ta ostatnia miała bowiem obowiązek dołożenia wszelkich starań, „by skazany stosował się do zasad współżycia społecznego, a zwłaszcza nie wkroczył ponownie na drogę przestępstwa”. Jeżeli instytucja uchylała się od dozoru lub wykonywała go w sposób niewłaściwy, sąd zawiadamiał o tym jej władzę nadrzędną lub powierzał dozór innej instytucji. Reasumując można powiedzieć, iż omawiane rozporządzenie przewidywało jedynie możliwość ustanowienia społecznego kuratora sądowego, nie dopuszczając do sprawowania dozoru innych osób, nawet gdy zasługiwały na zaufanie sądu, a także kuratorów zawodowych. Zgodnie z niepozbawionym słuszości, wyrażonym później zapatrywaniem, powyższe unormowania trzeba uznać za przekroczenie granic delegacji dla Ministra Sprawiedliwości, jako że rozporządzenie nie ograniczało sądów w wyborze osób mogących sprawować kuratelę.<sup>9</sup> Tym

---

<sup>9</sup> J. Skupiński, *op. cit.*, s. 118–119.

niemniej wzmiankowany akt prawny stanowił pierwszy etap tworzenia organizacyjnego systemu służby kuratorskiej w naszym kraju.

Następny etap miał miejsce w 1965 r., kiedy to ukazało się rozporządzenie dotyczące dozoru nad warunkowo skazanymi, jak i warunkowo zwolnionymi oraz powołujące aparat kuratorów uprawnionych do jego sprawowania.<sup>10</sup> Rozporządzenie to nie zmieniło niestety stworzonego cztery lata wcześniej modelu kurateli społecznej. Nowy akt prawny stworzył natomiast instytucję kuratorów sądowych, dzieląc ich na społecznych (których status oraz uprawnienia nie uległy zmianie) i zawodowych. Do obowiązków tych ostatnich należało zwłaszcza organizowanie pracy kuratorów społecznych, kontrolowanie ich działalności i udzielanie im pomocy, a także współpraca z instytucjami państwowymi i społecznymi. Mieli oni koncentrować się przede wszystkim na oddziaływaniach wobec warunkowo zwalnianych, zaś w odniesieniu do warunkowo skazanych działania ich miały charakter głównie koordynujący, organizacyjny i szkoleniowy. Stąd też całkowity ciężar sprawowania dozoru nad wymienionymi kategoriami skazanych spoczywał w dalszym ciągu na kuratorach społecznych, co sprawiło, że pomimo utworzenia aparatu kuratorów zawodowych, w praktyce funkcjonował model dozoru sprawowanego przez kuratorów społecznych.

## 2.

Kodeks karny z 1969 r. wydatnie rozszerzył możliwość udziału kuratorów w postępowaniu karnym w drodze sprawowania różnorodnej pieczy nad skazanymi. Dotyczyło to – tak jak dotychczas – dozoru nad warunkowo skazanymi (art. 76 § 2) i warunkowo zwalnianymi (art. 94 w zw. z art. 76 § 2). W obu tych przypadkach ustanowienie dozoru było w zasadzie fakultatywne. Wyjątki dotyczyły jedynie warunkowego zawieszenia kary młodocianemu sprawcy (art. 76 § 3) oraz warunkowego zwolnienia skazanego, co do którego orzeczono środek zabezpieczający (art. 100 § 2). W razie zastosowania wymienionych środków probacyjnych sąd był uprawniony do orzeczenia dozoru również w okresie próby, a więc po wydaniu wyroku skazującego, lub do zwolnienia z niego, jeżeli uznał, że jest już zbędny (art. 77 § 2 i 94). Poza tym kuratorom przybyły nowe zadania, do których należy zaliczyć sprawowanie nadzoru ochronnego wobec recydywistów, określone w art. 60 na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 2 IV 1971 r. w sprawie dozoru i nadzoru ochronnego.<sup>11</sup> Nadzór ten był fakultatywny w stosunku do przestępcy powrotnego opisanego w § 1 art. 60, a obligatoryjny wobec wielokrotnego recydywisty określonego w § 2 tegoż artykułu, chyba że sąd postanowił umieścić go w ośrodku przystosowania społecznego (art. 62 § 1 i 2). Oprócz

---

<sup>10</sup> Dz. U. Nr 12, poz. 80.

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 9, poz. 65.

powyższego, do obowiązków kuratora należała kontrola wykonywania nowo wprowadzonej kary ograniczenia wolności, przeprowadzania wśród skazanych na nią wywiadów środowiskowych oraz wykonywania innych zleconych przez sąd czynności na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. Nadto sąd miał możliwość zlecenia kuratorowi wykonanie określonych czynności zmierzających do resocjalizacji osób, wobec których zastosowano warunkowe umorzenie postępowania oraz skazanych niepozostających w okresie próby pod dozorem (był to tzw. dozór uproszczony).

Wspomniane zarządzenie z 1971 r. regulowało tryb i formy sprawowania dozoru nad skazanymi. Powierzało ono sprawowanie dozorów kuratorom sądowym (zawodowym i społecznym), zakładom pracy zatrudniającym skazanych bądź też organizacjom związkowym (§ 1). Zarządzenie określało model kurateli jako społeczno-zawodowy (§ 11). Tak jak w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, kuratorzy zawodowi byli pracownikami sądów (powiatowych i wojewódzkich); przyjmował ich do pracy, zawieszał w czynnościach i zwalniał prezes sądu wojewódzkiego (§ 12). Również kuratorzy społeczni byli powoływani przy sądach wojewódzkich i powiatowych przez prezesów tych sądów (§ 13). Warunki, jakim powinien odpowiadać kandydat na kuratora, nie uległy zmianie, tyle że zarządzenie obniżyło granicę wieku dla kuratorów zawodowych do 26 lat oraz wymagało od nich wykształcenia wyższego, a w wyjątkowych wypadkach co najmniej średniego (§ 21). Do obowiązków kuratora zawodowego należało organizowanie i kontrola pracy kuratorów społecznych, jak również przedstawiciele zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych sprawujących dozór lub nadzór ochronny, udzielanie im pomocy i wskazówek oraz organizowanie szkoleń. Ponadto w zakresie tych obowiązków leżało składanie sądowi co 3 miesiące pisemnych sprawozdań o zachowaniu skazanego w okresie próby oraz niezwłoczne zawiadamianie sądu o popełnieniu przestępstwa przez podopiecznego lub jego uchylaniu się od dozoru.

Nie ulegało więc wątpliwości, iż kuratela sądowa w tym okresie miała charakter społeczno-zawodowy, stanowiąc integralną część sądownictwa podległą mu zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie. Ogólnikowy zapis rozporządzenia głoszący, że kuratorzy zawodowi działają przy sądach i podlegają ich prezesom, nie przesądzał niestety zasadniczej kwestii, czy kurator zawodowy jest pracownikiem administracji, czy też jest kimś w rodzaju pedagoga-urzędnika.<sup>12</sup> Wyjaśnienie owej kwestii nie nastąpiło także w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dn. 2 X 1972 r., będącym instrukcją w sprawie zakresu, organizacji i metod pracy kuratorów zawodowych.<sup>13</sup> We wstępie tego aktu znalazł się zapis stanowiący, że kurator zawodowy zajmuje się w swoim okręgu całokształtem czynności resocjalizacyjnych, wynikających

<sup>12</sup> Krytykował to później P. Stępnik, *Pedagog czy urzędnik*, „Gazeta Prawnicza” 1984, nr 19.

<sup>13</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1972, Nr 5, poz. 37.

z orzeczeń sądu powiatowego oraz zleconych przez sąd wojewódzki. Zapis ten nie rozstrzygał jednak definitywnie, czy kurator miał podejmować czynności resocjalizacyjne jako dyspozycyjny urzędnik administracji, czy też jako samodzielny pedagog-wychowawca, zaś w praktyce niezmiennie zaliczano kuratorów do pracowników administracyjnych sądów.

W myśl przepisów omawianego zarządzenia do obowiązków kuratora zawodowego należało przede wszystkim osobiste sprawowanie szczególnie trudnych dozorów i nadzorów ochronnych, głównie nad skazanymi wielokrotnie powracającymi do przestępstwa, wykazującymi znaczny stopień wykojenia społecznego, uporczywie nadużywającymi alkoholu oraz prowadzącymi nieustabilizowany tryb życia. Ponadto miał on obowiązek współdziałania z organizacjami realizującymi zadania w zakresie pomocy postpenitencjarnej. Z kolei do obowiązków kuratora społecznego należało: branie udziału w organizowanych przez sąd szkoleniach i naradach; stawianie się na każde wezwanie do sądu i udzielanie wyjaśnień związanych ze sprawowanym dozorem lub nadzorem; współdziałanie w zapobieganiu przestępczości z terenowymi organami władzy i administracji państwowej oraz organizacjami społecznymi, a także wykonywanie zleconych przez sąd czynności zmierzających do resocjalizacji podopiecznych. Niezależnie od powyższego, rozporządzenie przewidywało wspólne obowiązki dla kuratorów zawodowych i społecznych. Należały do nich przede wszystkim: zaznajomienie się z wyrokiem skazującym i innymi orzeczeniami wydanymi na jego podstawie, a w miarę potrzeby z aktami sprawy skazanego; niezwłoczne nawiązanie kontaktu z podopiecznym, a w uzasadnionych przypadkach z jego rodziną, środowiskiem towarzyskim oraz zatrudniającym go zakładem pracy bądź organizacjami, do których należał, a także zawiadomienie w ciągu 14 dni sądu o objęciu dozoru lub nadzoru, jak również poczynienie niezbędnych starań, aby skazany przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełnił przestępstwa oraz aby wykonywał pracę i inne nałożone przez sąd obowiązki.

Kurator był też zobligowany do udzielania podopiecznemu niezbędnej pomocy w rozwiązywaniu trudności życiowych, w tym zwłaszcza w znalezieniu pracy, poddaniu się leczeniu, kontynuowaniu nauki lub przygotowaniu się do zawodu, jak również do pouczenia skazanego o obowiązku powiadomienia sądu i kuratora o zmianie miejsca pobytu oraz o skutkach uchylania się od wykonywania nałożonych nań obowiązków lub uchylania się od dozoru. Kurator zawodowy został zobowiązany do współdziałania z kuratorami społecznymi. Podstawową formę tego współdziałania stanowiły indywidualne rozmowy dotyczące przebiegu resocjalizacji podopiecznego i trudności w wykonywaniu dozorów i nadzorów ochronnych oraz omawianie planów i propozycji dotyczących dalszego ich prowadzenia. Do zadań kuratorów zawodowych należało także składanie wniosków z zakresu pomocy postpenitencjarnej i przedstawianie postulatów odnośnie potrzeb w tym zakresie oraz prowadzenie ewidencji spraw, w których kurator podejmował tego rodzaju

czynności lub działania zmierzające do udzielenia owej pomocy przez organ pozasądowy.

Analizowane zarządzenie akcentowało również nieodzowność współpracy kuratorów zawodowych z instytucjami, które wykonywały lub miały wykonywać pieczę nad skazanym. Jak już wspomniano, powoływane zarządzenie przewidywało ponadto, że do zadań kuratora zawodowego należały czynności związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności. Stąd też był on zobowiązany do współdziałania z sądem w zakresie organizowania i kontroli wykonywania tej kary, a także do współpracy z właściwymi terenowymi organami administracji państwowej w celu nadzoru nad sprawnym i terminowym kierowaniem jej do wykonania. Wreszcie zarządzenie zobowiązywało kuratora zawodowego do organizowania i kontrolowania pracy kuratorów społecznych, analizowania nadesłanych przez nich sprawozdań i wywiadów oraz do czuwania nad terminowością ich składania. Przedstawione unormowania podnosiły rangę i zwiększały kompetencje kuratorów zawodowych, przyznając im główną rolę w pracy resocjalizacyjnej, natomiast rola kuratorów społecznych została odsunięta na dalszy plan. Kurator zawodowy bowiem organizował pracę tych ostatnich, przekazywał im część swoich obowiązków w zakresie prowadzenia dozorów i nadzorów oraz kontrolował ich działalność, podczas gdy w rzeczywistości ciężar prowadzenia dozorów i nadzorów spoczywał właśnie na kuratorach społecznych. Działo się tak, ponieważ z jednej strony resort sprawiedliwości nie dysponował odpowiednią do potrzeb liczbą kuratorów zawodowych, z drugiej zaś wychodził z założenia, że większość sprawców nie wymagała pieczy wysoko wyspecjalizowanych pracowników, a kuratorzy społeczni – będąc niejako bliżej skazanego – mogli efektywnie realizować politykę probacyjną, licząc w trudniejszych przypadkach na pomoc kuratorów zawodowych i sądu. Powyższe uwagi pozwalają skonstatować, że rozwiązania przyjęte w zarządzeniu były w znacznej mierze wzorowane na poprzednich aktach prawnych w tej materii, a ich funkcjonowanie – kontynuacją dotychczasowej praktyki.

Nowe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 XI 1986 r.<sup>14</sup> wprowadziło gradację stanowisk kuratorów, a mianowicie: stażystę, starszego kuratora, który mógł być mianowany przez prezesa sądu wojewódzkiego nie wcześniej niż po 3 latach nienagannej pracy i kuratora specjalistę, mogącego uzyskać nominację po 5 latach takiej pracy. Zapytani przez badacza kuratorzy w olbrzymiej większości (80%) stwierdzili, że kryteria oceny ich pracy są niejasne, a o decyzjach w tej mierze przesądzają także „różnego rodzaju układy”.<sup>15</sup> Powołany badacz postawił wspomnianej hierarchii stanowisk zasadny zarzut, iż zupełnie nie różnicowała ona zakresu uprawnień i obowiązków w samodzielnym podejmowaniu decyzji dotyczących podopiecznych

<sup>14</sup> Dz. U. Nr 43, poz. 86.

<sup>15</sup> P. Stępnik, *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań 1992, s. 51.



w zależności od zajmowanego stanowiska. W konsekwencji takiego unormowania wszyscy kuratorzy, bez względu na miejsce w hierarchii, robili dokładnie to samo. W myśl rozporządzenia kurator wojewódzki miał być koordynatorem działalności kuratorów zawodowych w okręgu danego sądu wojewódzkiego, sprawować nad nimi ogólny nadzór, a także reprezentować ich na terenie sądu i poza nim. Nie miał on jednak samodzielny, decydującego głosu wobec prezesa sądu wojewódzkiego przy awansach, przeszerogowaniach i zwolnieniach ze stanowisk. W ocenie badacza kurator wojewódzki obciążony był ponad miarę działalnością administracyjno-kontrolną.

Zgodnie z rozporządzeniem, zakres obowiązków kuratorów społecznych nie uległ zmianie i w dalszym ciągu nie wymagano od nich formalnie nawet średniego wykształcenia. Głównym ich zadaniem była działalność resocjalizacyjno-wychowawcza, a co za tym idzie, nie wykonywali oni czynności administracyjno-biurowych. Kurator społeczny powinien był sprawować dozór lub nadzór najwyżej nad pięcioma podopiecznymi, podczas gdy kurator zawodowy – nad co najmniej pięcioma osobami. W konkluzji sformułowanej przez P. Stępniaaka status polskiego kuratora był w owym czasie nadal stosunkowo niejasny, a jego relatywnie niska pozycja zawodowa wiązała się z niezbyt szerokim zakresem kompetencji w postępowaniu wykonawczym. Przede wszystkim zaś kurator nie był – jak to ma miejsce w krajach zachodnich – partnerem sędziego, a jego brak samodzielności i wspomniane wyżej ograniczenia w działaniu nie mogły nie odbijać się negatywnie na skuteczności jego pracy.

### 3.

Z badań nad funkcjonowaniem kurateli w II połowie lat sześćdziesiątych wynikało, że ustanawiane dozory były w zasadzie prawidłowe, a praca kuratorów nie budziła specjalnych zastrzeżeń. Ich autorzy wysuwali jednak liczne postulaty mające na celu poprawę istniejącego stanu rzeczy. Domagano się m.in.: podniesienia kwalifikacji zawodowych kuratorów poprzez organizowanie dla nich specjalistycznych kursów; rozmieszczenia etatów kuratorów w ten sposób, aby jak najmniej czasu tracili oni na dojazd do podopiecznego; uproszczenia obiegu akt sądowych między wydziałami karnymi a sekcjami penitencjarnymi, a wreszcie wzmocnienia nadzoru sądu i kuratora zawodowego nad sprawującymi dozór, w celu szybkiego jego obejmowania, niezwłocznego reagowania na naganne zachowania podopiecznych i szybkiego powiadomiania sądu o potrzebie stosownej wobec nich reakcji.<sup>16</sup>

W pierwszym okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. postulaty badaczy były bardziej szczegółowe. Sugerowano przyspieszenie chwili faktycznego obejmowania dozoru i dążenie do tego, aby tam, gdzie pozwalają na to wa-

---

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 115.

runki, kuratorzy nawiązywali kontakt z administracją i podopiecznymi jeszcze w czasie ich pobytu w zakładach karnych i przejmowali nad nimi pieczę bezpośrednio po opuszczeniu przez nich zakładu. Postulowano pogłębianie wiedzy psychologiczno-socjologicznej przez kuratorów, zwiększanie ich kontaktów z dozorowanymi oraz udoskonalanie sposobów kontroli ich postępowania. Ponadto zwracano uwagę na potrzebę zwiększania liczby kuratorów społecznych i udoskonalania techniki ich pracy, w tym włączania do zespołu metod resocjalizacyjnego oddziaływania środków leczniczych, głównie odwykowego leczenia od alkoholu.<sup>17</sup>

W okresie tym nie poświęcano zresztą większej uwagi funkcjonowaniu kurateli, a to z tego względu, iż kuratorów – zwłaszcza zawodowych – było nadal niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb. Jak skonkludował badający w tym okresie realizację obowiązków nałożonych na skazanych objętych probacją P. Stępnia, wiązało się to z niedoborem etatów kuratorskich w obliczu rosnących potrzeb oraz z brakiem wystarczającej kadry urzędniczej. Powodowało to konieczność wykonywania przez kuratorów zawodowych wielu czasochłonnych czynności kancelaryjnych, mimo że zgodnie z powołanym rozporządzeniem z 1971 r. obsługę biurową związaną z pracą kuratorów zawodowych powinny były prowadzić sekretariaty sądowe.<sup>18</sup>

Nader interesujące badania dotyczące nadzoru ochronnego przeprowadzono w późnych latach osiemdziesiątych.<sup>19</sup> A. Niedźwiedzka chciała dowiedzieć się, jak postrzegają nadzór ci, którzy są jego podmiotami. Dwie trzecie badanych utrzymywało, że nadzór ustanowiono po to, aby pomagać skazanym, zaś co piąty uważał, iż jest to dodatkowy środek represji. Z pytaniem powyższym korespondowała inna odpowiedź, w myśl której prawie wszyscy respondenci (z 6 wyjątkami) twierdzili, że poza kontrolą głównym obowiązkiem kuratora ma być pomaganie skazanym w trudnych sytuacjach życiowych. Jednocześnie badani oświadczyli, że częstość kontaktów kuratora z podopiecznymi powinna określać aktualna sytuacja nadzorowanego, przy czym według trzech czwartych spotkania te winny mieć miejsce częściej niż raz na 3 miesiące. Na zakończenie wywiadu poproszono respondentów o określenie cech kuratora, z którym chcieliby mieć do czynienia. Wskazali oni, iż powinien to być mężczyzna, starszy od podopiecznych, pracujący zawodowo i posiadający co najmniej średnie wykształcenie.

Z kolejnych badań przeprowadzonych w latach 1986–1990 w województwie poznańskim – obejmujących 284 skazanych, w tym 160 z warunkowym zawieszeniem i 124 warunkowo zwolnionych – wynikało, że ocena pracy

---

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 122.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 115.

<sup>19</sup> A. Niedźwiedzka, *Kurator sądowy dla dorosłych w świetle nowego ustawodawstwa karnego* (niepublikowana praca magisterska przygotowana na UMCS pod kierunkiem J. Szumskiego, Lublin 1999).

kuratorów była w przeważającej mierze pozytywna.<sup>20</sup> Dozory w znakomitej większości sprawowali kuratorzy społeczni (71,9%), co było konsekwencją panującego u nas modelu kurateli. Podczas obejmowania dozorów zaobserwowano jednak pewną zwłokę. Kuratorzy zawodowi obejmowali je bowiem na ogół w okresie 1–3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia o warunkowym skazaniu i w okresie 1 miesiąca w przypadku orzeczenia o warunkowym zwolnieniu. Wśród kuratorów społecznych okresy te były wyraźnie dłuższe, gdyż wynosiły odpowiednio od 3 do 6 miesięcy i od 1 do 3 miesięcy. Kuratorzy zawodowi częściej sprawowali dozory nad osobami mniej zdemoralizowanymi niż kuratorzy społeczni. Zdaniem P. Stępniaka zarówno kuratorzy społeczni, jak i zawodowi spotykali się z dozorowanymi stosunkowo często. I tak, kontakty z kuratorem co najmniej raz w miesiącu miało 67,1% warunkowo skazanych podopiecznych kuratorów społecznych oraz 65,9% podopiecznych kuratorów zawodowych, zaś w grupie warunkowo zwolnionych odsetki te wynosiły odpowiednio 86,1% i 75,5%. W grupie warunkowo skazanych nieco częściej spotykali się ze swoimi podopiecznymi kuratorzy społeczni, a w grupie warunkowo zwolnionych – kuratorzy zawodowi. Nie dostrzeżono zależności pomiędzy rodzajem środka probacyjnego a częstością spotkań kuratorów z dozorowanymi. W ocenie badacza częstość tych kontaktów należało uznać za zadowalającą, co miało świadczyć, że kuratorzy solidnie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Zastrzegął on jednak, że zależało to przede wszystkim od potrzeb i zachowań podopiecznych w okresie próby. Im bardziej dozorowani byli zdyscyplinowani, tym rzadziej kontaktował się z nimi kurator.

W grupie osób warunkowo zwolnionych oddziaływania kuratorów mieściły się dość często w ramach pomocy postpenitencjarnej. Ze względów obiektywnych pomoc ta z reguły była ograniczona. Na początku lat dziewięćdziesiątych możliwość świadczenia tego rodzaju pomocy zmalała do tego stopnia, że kuratorzy nie byli już w stanie rozwiązywać problemów skazanych, wiążących się ze znalezieniem pracy, zakwaterowaniem, czy choćby tylko udzielić doraźnego wsparcia materialnego. W podsumowaniu badający uznał, że formy i rodzaje pomocy udzielonej dozorowanym były względnie prawidłowe, chociaż ich rozmiary i skuteczność okazywały się często niewystarczające, zwłaszcza w grupie warunkowo zwolnionych. Tym niemniej w ostatniej z wymienionych grup prawie co piąty dozorowany był pozbawiony pomocy, a w grupie warunkowo skazanych dotyczyło to co dziesiątego. Zdaniem badającego obniżało to ogólną ocenę pracy kuratorów i świadczyło o jej sformalizowaniu. Konkludując autor stwierdził, iż jeżeli w pracy kuratorów pojawiały się pewne nieprawidłowości, np. zbyt ni formalizm czy też zdominowanie pracy wychowawczej przez rutynową kontrolę podopiecznych, to wynikały

---

<sup>20</sup> P. Stępnia, *Funkcjonowanie...*, s. 88–95.

one raczej z anachronicznego modelu funkcjonowania naszej kurateli aniżeli ze złej woli kuratorów.

Ostatnie badanie przeprowadzone przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich objęło losowo wyłonioną grupę 200 warunkowo zwolnionych w II połowie 1997 r., z tym że odpowiedzi udzieliło tylko 186 z nich.<sup>21</sup> Pytano m.in. o spostrzeżenia i uwagi na temat kurateli sądowej prezesów sądów rejonowych. Niektóre spośród zgłaszanych uwag zasługują na podkreślenie. Respondenci wskazywali, iż znaczne obciążenie kuratorów liczbą wykonywanych dozorów (od 50 do 300) utrudnia lub wręcz uniemożliwia należyte wykonywanie zadań, a przede wszystkim indywidualizowanie pracy z podopiecznym. Sygnalizowano też potrzebę otrzymywania z zakładu karnego dokładniejszych informacji dotyczących osób objętych dozorem. Skarżono się na niski status kuratorów występujących najczęściej w roli petentów w kontaktach z urzędami i instytucjami, do których zgłaszają się w sprawach osób poddanych ich pieczy. Sędziowie dostrzegali też potrzebę doskonalenia zawodowego kuratorów, np. ze względu na wzrost liczby skazanych uzależnionych od alkoholu lub innych środków odurzających, podkreślając równocześnie zbyt małą sieć odpowiednich placówek terapeutycznych. Podnoszono nierzadko konsumpcyjno-roszczeniowy stosunek skazanych do kuratorów, a także brak z ich strony wystarczającej aktywności w rozwiązywaniu problemów osobistych. Niejako w konkluzji zwrócono uwagę, że kurator ma małe możliwości udzielania pomocy podopiecznym, co w znacznym stopniu osłabia jego autorytet i nie pozostaje bez wpływu na efektywność dozoru. Z tego też względu podopieczni przenoszą często swoje niezadowolenie na kuratora, który staje się dla nich przedstawicielem nielubianego wymiaru sprawiedliwości, zaś kurator wymagający bywa traktowany jako człowiek niesprzyjający dozorowi.

Jeśli chodzi o ocenę pracy kuratorów dokonaną przez badacza na podstawie analizy 186 akt wykonawczych osób warunkowo zwolnionych, to w 17,7% przypadków nawiązali oni kontakt ze skazanym jeszcze w zakładzie karnym. Walorem takiego podejścia było przybliżenie temu ostatniemu istoty dozoru, a także możliwość poinformowania go, czego kurator od niego oczekuje i jakiej pomocy jest mu w stanie udzielić. Formalne objęcie dozoru przez kuratora trwało – zdaniem badającego – raczej długo, jako że wobec 40,9% skazanych nastąpiło to w ciągu miesiąca po zwolnieniu, a w stosunku do 8,6% – w ciągu dwóch miesięcy. Pierwszy kontakt z kuratorem poprzez zgłoszenie się skazanego do sądu z własnej inicjatywy nastąpił w 61 przypadkach (32,8%), natomiast w 88 przypadkach (47,3%) kontakt ów został nawiązany z inicjatywy kuratora, który odwiedził podopiecznego w miejscu zamieszkania. Niezbyt pozytywnie należy ocenić uzyskane w badaniach

---

<sup>21</sup> R. Musidłowski, *Sądowa kuratela dla dorosłych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. III, pod red. J. Malca, Biuletyn RPO, Warszawa 1998, s. 355–357.

opinie skazanych o kuratorach. Okazało się bowiem, że zdaniem 75% ankietowanych kurator jest dla nich głównie osobą kontrolującą, a tylko 21,4% twierdziło, że w równym stopniu kontroluje i pomaga. Zdaniem 88,1% respondentów kurator jest do nich nastawiony życzliwie (odmienne zapatrywanie reprezentowało zaledwie 11,9%). Jednym z przejawów tej życzliwości jest – w ocenie 77,4% badanych – poświęcanie im odpowiednio dużo czasu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość dozorów w badanych przypadkach sprawowały kobiety (63,1%) i one właśnie uzyskiwały znacznie lepsze niż mężczyźni oceny skazanych.

R. Musidłowski badał również dozory uproszczone wykonywane przez kuratorów zawodowych w stosunku do niepozostających w okresie próby warunkowo skazanych oraz wobec skazanych na karę ograniczenia wolności. Co się tyczy pierwszej z wymienionych zbiorowości, to jej członkowie nie wykazywali większych objawów demoralizacji oraz odpowiadali za przestępstwa o mniejszym ciężarze gatunkowym, stąd też przyjęto regułę, że ocena merytoryczna ich zachowania następowała dwa razy w roku, po czym kurator zaprzestawał dalszej kontroli pomimo trwania okresu próby. W podsumowaniu badacz, na podstawie dokonanych ustaleń oraz wypowiedzi skazanych i kuratorów doszedł do wniosku, iż ok. połowa tych dozorów była od samego początku niepotrzebna, ponieważ skazani wykonywali nałożone na nich obowiązki i zachowywali się co najmniej poprawnie. Jeśli chodzi zaś o skazanych na karę ograniczenia wolności, to z uwagi na znikomy zakres orzekania tego środka, dozory nad nimi stanowiły margines działania kuratorów. Również i ci sprawcy zostali uznani za mało zdemoralizowanych i odpowiadali za przestępstwa o mniejszym stopniu społecznej szkodliwości. Wobec 78% skazanych wymierzono analizowaną karę w postaci potrącania z wynagrodzenia w dotychczasowym miejscu zatrudnienia, wobec czego kontrola nad nimi charakteryzowała się rutyną i schematyzmem. W stosunku do następnych 20% orzeczono wykonywanie pracy na cele społeczne i wobec 2% – skierowanie do podjęcia pracy w wyznaczonym zakładzie. Zdaniem autora badań był to dozór formalny, jako że chodziło w nim głównie o ustalenie, czy skazany pracuje, czy też próbuje znaleźć inne miejsce zatrudnienia. W niespełna połowie spraw (48,7%) kuratorzy utrzymywali ze skazanymi kontakty sporadyczne. Udział kuratorów w wykonaniu wszystkich postaci kary ograniczenia wolności sprowadzał się do okresowych kontroli, najczęściej raz na miesiąc w formie rozmowy telefonicznej lub korespondencji. Reasumując, R. Musidłowski wyraził kontrowersyjny pogląd, iż ze względu na rutynowe i schematyczne czynności kontrolne kuratorów należałoby postulować przekazanie kontroli wykonania tej kary innym instytucjom lub organom (np. komornikom czy też administracji sądów penitencjarnych).

## 4.

W kodyfikacji karnej z 1997 r. rola kuratora nazywanego „sądowym” uległa dalszemu wzmocnieniu, czego wymownym dowodem jest umieszczenie go wśród organów postępowania wykonawczego (art. 2 k.k.w.). W ten sposób – jak trafnie zauważono jeszcze na gruncie projektu kodeksu karnego wykonawczego – „kurator uzyskał status ogólnej rangi odpowiadającej wadze spoczywających na nim zadań”.<sup>22</sup> Wzrosły również powierzone mu zadania. Obecnie sprawuje on nie tylko dozór nad warunkowo skazanymi, obligatoryjny w stosunku do młodocianych i multirecydywistów (art. 73 § 1 i 2), ale także nad warunkowo zwolnionymi (ustanawia go sąd penitencjarny). Jest on również obligatoryjny wobec młodocianych i recydywistów wielokrotnych oraz skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności (art. 159 k.k.w.). Dozór obligatoryjny ustanawia się też w stosunku do warunkowo zwolnionego skazanego przebywającego w zakładzie, w którym stosuje się środki lecznicze lub rehabilitacyjne, o ile zachodzą przesłanki wynikające z art. 95 § 1 i 2 k.k.

*Novum* stanowi natomiast możliwość ustanowienia dozoru wobec osób, którym warunkowo umorzono postępowanie (art. 67 § 2) oraz skazanych na karę ograniczenia wolności (art. 36 § 1). Do kuratora należą także czynności i kontrola wykonywania ostatniej z wymienionych kar (art. 55 § 2). Istotną nowością jest powierzenie kuratorowi zawodowemu przez k.k.w. wielu zadań w okresie poprzedzającym opuszczenie przez skazanego zakładu karnego (określanym w doktrynie mianem kuratora penitencjarnego). Zgodnie bowiem z art. 164 k.k.w. komisja penitencjarna, za zgodą skazanego, ustala okres niezbędny na przygotowanie go do życia na wolności. Okres ten nie może przekraczać 6 miesięcy. Może go również wyznaczać sąd penitencjarny w postanowieniu o udzieleniu lub odmowie udzielenia warunkowego zwolnienia w sytuacji, gdy uzna to za celowe. Trzeba przypomnieć, że w 1993 r. w Rejonowym Areszcie Śledczym w Białymstoku został eksperymentalnie powołany kurator penitencjarny podlegający służbowo Prezesowi Sądu Rejonowego w tym mieście.<sup>23</sup>

W celu realizacji programu przygotowującego skazanego do zwolnienia kurator penitencjarny musi współdziałać z administracją zakładu karnego, a nadto orientować się w specyfice warunków i charakterze tej placówki. Szczególnie ważne jest, by zapoznał się on z obowiązkami spoczywającymi na wychowawcach, psychologach, komisji penitencjarnej i dyrektorze zakładu karnego. Program kuratora winien też uwzględniać w miarę potrzeby

<sup>22</sup> J. Skupiński, *op. cit.*, s. 352.

<sup>23</sup> G. Szczygiel, *O nowy model kurateli na tle instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia*, [w:] *Z problematyki prawa karnego*, pod red. P. Hofmańskiego, Białystok 1994, s. 181 i n.; id., *Kurator penitencjarny. Wstęp do probacji*, Białystok 1997, s. 26–63; M. Korzecka-Piber, *Założenia, realizacja i perspektywy kuratora penitencjarnego*, [w:] *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego*, pod red. G. Szczygła, P. Hofmańskiego, Białystok 1999, s. 213 i n.

zakres pomocy postpenitencjarnej dla skazanego. Opracowując program wolnościowy, kurator powinien zapoznać się z dokumentacją dotyczącą skazanego, przeprowadzać z nim rozmowy w celu określenia jego potrzeb, przeprowadzić wywiad środowiskowy dotyczący jego sytuacji rodzinnej, zawodowej, mieszkaniowej, możliwości podjęcia pracy lub nauki oraz nawiązać kontakt z organami samorządu terytorialnego i administracji rządowej, do zadań których należy udzielanie pomocy w społecznej readaptacji skazanych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż pozycja kuratora penitencjarnego różni się od tej, jaką zajmuje „zwykły” kurator sądowy. Różnica sprowadza się przede wszystkim do tego, iż ten pierwszy nie jest traktowany przez skazanych jako podmiot wykonujący karę, stąd też ich stosunek do kuratora penitencjarnego bywa na ogół bardziej otwarty. Umożliwia to przeprowadzanie szczerych rozmów, zwłaszcza gdy kurator umiejętnie przekona skazanego, że chce mu pomóc w pierwszym okresie po opuszczeniu zakładu karnego. Poprzez kontakt z rodziną w miejscu zamieszkania ma on także większe możliwości poznania środowiska, do którego powróci skazany. Kurator ustala ze skazanym zakres niezbędnej pomocy społecznej w readaptacji pozbawionego wolności i sposobu jej udzielenia (art. 165 § 3).

Inne uprawnienia i obowiązki kuratorów sądowych w przedmiocie i zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności przewiduje kodeks karny wykonawczy.<sup>24</sup> I tak, zgodnie z art. 167 § 1 skazany, przed zwolnieniem z zakładu karnego, ma prawo zwrócić się do sądu penitencjarnego z wnioskiem o zastosowanie względem niego dozoru kuratora zawodowego, zwłaszcza jeżeli oczekujące go warunki życia po zwolnieniu mogą mu utrudnić społeczną readaptację. Czas trwania tego dozoru nie może przekraczać 2 lat (art. 167 § 4). Kurator zawodowy może również złożyć wniosek o warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego (art. 161 § 2), zaś na postanowienie odmawiające jego udzielenia przysługuje mu zażalenie (art. 162 § 3). Warto jeszcze raz podkreślić, iż obowiązki i uprawnienia kuratora sądowego (zawodowego i społecznego) zostały zamieszczone w k.k.w., a zatem uzyskały wreszcie rangę ustawową. Podstawowym zadaniem kuratora jest pomoc w readaptacji społecznej skazanego, natomiast kontrola wykonywania przez skazanych nałożonych na nich obowiązków i poleceń ma na celu wychowawcze oddziaływanie i zapobieganie powrotowi do przestępstwa. Chwaląc unormowania projektu k.k.w. dotyczące kurateli, jeden z teoretyków wyraził trafną krytykę, że zabrakło w nim generalnego zapisu stanowiącego, iż dozoru nie wolno wykonywać przy użyciu metod i środków ograniczających prawa i wolności obywatelskie skazanego, a zwłaszcza jego swobody osobistej w stopniu wykraczającym poza treść orzeczenia sądu wyrokującego i wykonującego karę.<sup>25</sup>

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Śpiewak, *Rola kuratora sądowego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności w nowym kodeksie karnym wykonawczym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 18, s. 5 i n.

<sup>25</sup> J. Skupiński, *op. cit.*, s. 352.

Do innych najważniejszych obowiązków kuratora sądowego należy zaliczyć niezwłoczne nawiązanie kontaktu z podopiecznym oraz poinformowanie go o jego obowiązkach i uprawnieniach (art. 172 § 1). Kurator zobligowany jest do składania sądowi okresowych sprawozdań z przebiegu dozoru, w szczególności ma obowiązek bezzwłocznego powiadomienia sądu o popełnieniu przez skazanego przestępstwa lub o innym naruszeniu przez niego porządku prawnego (art. 172 § 2). Zadaniem kuratora zawodowego jest m.in. prowadzenie działań mających na celu pomoc skazanemu w społecznej readaptacji oraz kierowanie pracą kuratorów społecznych i innych osób wykonujących dozór samodzielnie (art. 173 § 1). Ponadto do zakresu zadań kuratora zawodowego należy w szczególności: kontrolowanie zachowania skazanego w okresie próby, składanie wniosków o zmianę okresu próby, o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę obowiązków w okresie próby, o zwolnienie od wykonywania tych obowiązków albo oddania pod dozór lub zwolnienie od dozoru, a także składanie wniosków o przerwę lub odroczenie wykonywania kary, warunkowe zwolnienie lub zwolnienie od reszty kary ograniczenia wolności. W zakresie obowiązków kuratora zawodowego znajdują się również: składanie wniosków o podjęcie postępowania warunkowo umorzonego, zarządzenie wykonania zawieszony kary, odwołanie warunkowego zwolnienia, odwołanie odroczenia lub przerwy wykonania kary albo wykonania kary zastępczej, udzielanie pomocy z funduszy penitencjarnych, branie udziału w posiedzeniach sądu w przedmiocie wykonywania środków probacyjnych (art. 173 § 2). Wreszcie z mocy art. 214 k.p.k. kurator zawodowy został zobowiązany do przeprowadzania wywiadów środowiskowych o osobach, przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Przeprowadzenie takiego wywiadu zarządza sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub policja.

Minister Sprawiedliwości na podstawie delegacji zawartej w art. 217 § 7 k.p.k. wydał 28 VIII 1998 r. rozporządzenie w sprawie regulaminu czynności kuratora sądowego w zakresie przeprowadzania wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu.<sup>26</sup> Określił w nim m.in. zakres czynności, obowiązków i uprawnień kuratora podczas trwania wywiadu. W myśl regulaminu wywiad przeprowadza się w miejscu zamieszkania lub pobytu oskarżonego, a także w miejscu pracy lub nauki (§ 2 pkt 1). Nadto zobowiązany on został do zebrania niezbędnych informacji od rodziny, sąsiadów, przełożonych w miejscu pracy, nauczycieli i wychowawców w szkole oraz od innych instytucji, które mogą posiadać wiedzę o oskarżonym (§ 2 pkt 2). Kurator jest zobowiązany do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji, o których dowiedział się podczas przeprowadzania wywiadu.

Artykuł 214 § 8 k.p.k. nakazuje stosować w stosunku do kuratora mającego prowadzić wywiad przepisy o wyłączeniu sędziego. Środowisko kurato-

<sup>26</sup> Dz. U. Nr 111, poz. 695.



rów z pewnością razi szczególnie unormowanie § 1 regulaminu, zgodnie z którym przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w postępowaniu przygotowawczym może zlecić policja, która powinna dysponować odpowiednimi środkami oraz kadrą funkcjonariuszy do realizacji tego zadania. Zapatrywanie to wydaje się zasadne, zwłaszcza jeżeli zważyć, że przeprowadzenie wywiadu środowiskowego pochłania pokaźną część i tak niewielkiego czasu, jakim dysponuje kurator wykonujący poprawnie swoje obowiązki. Natomiast do zakresu obowiązków kuratora społecznego należy w szczególności: odwiedzanie osób, których dotyczy postępowanie w miejscu ich zamieszkania lub pobytu, w tym również w zakładach karnych oraz kontaktowanie się z ich rodziną. Ponadto może on żądać niezbędnych informacji i wyjaśnień od osób znajdujących się w okresie próby, objętych dozorem lub tych, na które nałożono obowiązki. W zakresie tym mieści się także: współdziałanie z właściwymi stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami odnośnie poprawy warunków bytowych, zdrowotnych, zatrudnienia i szkolenia osób, których dotyczy postępowanie wykonawcze oraz przeglądanie akt sądowych i sporządzanie z nich odpisów w związku z wykonywaniem czynności zleconych przez sąd, przeprowadzanie w postępowaniu wykonawczym wywiadów środowiskowych i zbieranie niezbędnych informacji od organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego, zakładów pracy, stowarzyszeń, organizacji i instytucji. Wreszcie do kuratora należy podejmowanie innych czynności niezbędnych do prawidłowego wykonywania kar, środków karnych i środków zabezpieczających oraz udzielanie skazanemu niezbędnej pomocy (art. 174 k.k.w.). Kończąc, należy odnotować, że z mocy art. 115 § 13 k.k. kurator zawodowy zyskał rangę funkcjonariusza publicznego, w związku z czym przysługuje mu ochrona prawna przewidziana dla tej funkcji.

## 5.

Stan kadrowy i organizacyjny naszej kurateli uznawany jest powszechnie za zdecydowanie negatywny. Co prawda liczba kuratorów zawodowych dla dorosłych w ostatniej dekadzie wzrosła przeszło dwukrotnie (z 722 osób w 1990 r. do 1 712 osób w 2000 r.), mimo to w 2000 r. stanowili oni zaledwie 6,1% ogółu kuratorów zawodowych i społecznych dla dorosłych. Towarzyszył temu jednak w analogicznym okresie ponaddwukrotny wzrost wykonywanych dozorów (z 78 938 w 1990 r. do 199 537 w 2000 r.), przy czym znacznie szybciej rosła ich liczba nad warunkowo skazanymi (z 51 069 do 167 488) niż warunkowo zwolnionymi (z 27 869 do 32 049), co wiązało się ze zmianami częstości stosowania tych środków. Patrząc tylko na liczby bezwzględne, nie może dziwić, że generalne obciążenie pracą kuratorów zawodowych jest ciągle bardzo duże. Przeciętnie bowiem na każdego z nich przypada ponad sto dozorów, wobec czego trudno wymagać od nich efektywnej pracy, tym bardziej że sprawują oni jeszcze kontrolę nad działalnością kuratorów społecz-

nych i ją koordynują oraz wykonują różne prace administracyjne.<sup>27</sup> Tymczasem według oceny samych kuratorów skuteczność wychowawczą można osiągnąć, sprawując dozory nad ok. trzydziestoma podopiecznymi.<sup>28</sup> W dalszym ciągu występują też niekorzystne proporcje, gdyż kuratorów społecznych (13 866) jest ok. osiem razy więcej niż kuratorów zawodowych, których jest zaledwie 1 712, stąd też oczekiwanie na zmianę modelu kurateli na zawodowo-społeczny, przy obecnym stanie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, jest czystą mrzonką. Dodajmy, że w 1997 r. szacowano, iż przygotowanie realizacji nowego modelu kurateli sądowej wymaga uzyskania 5 738 nowych etatów kuratorów zawodowych, podczas gdy do 2000 r. przybyło ich tylko 362. Nie bez znaczenia jest także i to, że według szacunków z 1996 r. zaledwie 10% kuratorów posiadało stosowne kwalifikacje do pełnienia swoich obowiązków<sup>29</sup>, co wiąże się z faktem, iż z powodu niskich uposażeń i postępującego spadku prestiżu zawodowego co bardziej wykształceni i operatywni odchodzili z zawodu. Trzeba też pamiętać, że reorientacja polityki karnej wyrażająca się częstszym stosowaniem środków probacyjnych (zwłaszcza warunkowego skazania) stwarza rosnące zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych kuratorów. Patrząc zaś z ekonomicznego punktu widzenia, szacuje się obecnie, że powołanie tysiąca kuratorów sądowych mogłoby zapewnić sprawowanie efektywnego dozoru nad 50 tysiącami skazanych, a kosztowałyby to 24 mln w skali roku, podczas gdy koszt pozbawienia wolności 50 tysięcy skazanych w tym czasie kosztowałby 960 mln zł.<sup>30</sup>

Obowiązujący w naszym kraju model kurateli sądowej od szeregu lat oceniany był krytycznie zarówno przez środowisko kuratorów, sędziów, jak i przedstawicieli nauki. Postulaty zmierzające w kierunku jego zmiany były na ogół zbieżne i zasadne.<sup>31</sup> Ograniczając się do odnotowania tylko najważniejszych z nich, przypomnijmy, że przede wszystkim sugerowano przejście na system kurateli zawodowo-społecznej (lub wyłącznie zawodowej), w którym liczebnie dominowałyby kuratorzy zawodowi, zaś ich praca resocjalizacyjna

---

<sup>27</sup> Dane liczbowe pochodzą z pracy A. Siemaszki, B. Gruszczyńskiej i M. Marczewskiego, *Atlas przestępczości w Polsce 3* (przygotowywanej do druku). Za ich udostępnienie autor serdecznie dziękuje dr B. Gruszczyńskiej.

<sup>28</sup> W. Knap, *Probacja po polsku*, „Prawo i Życie” 1998, nr 11.

<sup>29</sup> K. Sawicka, *Model kurateli sądowej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 1996, nr 5, s. 19–20.

<sup>30</sup> Wypowiedź prof. T. Szymanowskiego cyt. za: S. Podemski, *Pilot na wolności*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 211.

<sup>31</sup> Por. zwłaszcza K. Sawicka, *Projekt modelu organizacyjnego kurateli sądowej*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1985, t. 23, s. 101 i n.; P. Stępnia, *Funkcjonowanie...*, s. 117 i n.; K. Sokolewicz-Hirszen, *Zawód – kurator sądowy*, „Gazeta Prawnicza” 1996, nr 34; M. Stefański, *Samotność kuratora*, „Prawo i Życie” 1998, nr 18; Z. Ostriańska, *Problemy współczesnej kurateli sądowej*, K. Sawicka, *Model kurateli sądowej* i A. Balandynowicz, *Raport Komisji powołanej do opracowania systemu kurateli sądowej dla dorosłych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 1996, nr 5, s. 7–35; *Quo vadis iustitia. Stan i perspektywy wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, pod red. A. Siemaszko, Warszawa 1996, s. 30–31 i 38–39.

przeważałyby nad czynnościami administracyjnymi. Byłoby to połączone ze zmianą modelu kurateli z kontrolno-represyjnej na wychowawczą oraz z powołaniem wyspecjalizowanych służb kuratorskich usytuowanych przy poszczególnych sądach i posiadających własną obsługę administracyjną. Nadzór merytoryczny nad legalnością i praworządnością wykonywanych orzeczeń sprawowałiby kierownicy zespołów kuratorskich lub kuratorzy wojewódzcy, według innych zaś sędziowie, z którymi współpraca opierałaby się na zasadach partnerskich. Dalej, chodziłoby o wydatne zwiększenie liczby kuratorów, podniesienie ich kwalifikacji profesjonalnych, uposażeń oraz rangi ich zawodu. Sugerowano też utworzenie w Ministerstwie Sprawiedliwości departamentu probacji, którego zadaniem byłoby reprezentowanie i obrona interesów kuratorów. Wreszcie proponowano specjalizację zawodu kuratorów w tym sensie, że np. jedni sprawowaliby dozory nad warunkowo skazanymi, inni nad warunkowo zwolnionymi, a jeszcze inni zajmowałiby się osobami uzależnionymi.

Dnia 27 lipca 2001 r. ukazała się długo oczekiwana ustawa o kuratorach sądowych<sup>32</sup>, która miała obowiązywać od 1 stycznia 2002 r., jednakże z powodu trudności finansowych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zapowiedział starania o przesunięcie o rok daty jej wejścia w życie, wywołując tym oburzenie środowiska kuratorów.<sup>33</sup>

Wspomniana ustawa nie jest aktem prawnym szczególnie nowatorskim, jako że ma ona przede wszystkim charakter porządkujący, petryfikujący większość przepisów omówionego wcześniej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1986 r., tyle że nadaje tym przepisom rangę ustawową. Tym niemniej zawiera ona jednak sporo unormowań, z reguły aprobowanych przez kuratorów, które trzeba uznać za w pełni racjonalne. Należy przy tym wyrazić ubolewanie, iż nowa ustawa w niewielkim tylko stopniu wprowadza rozwiązania realizujące postulaty dotyczące nowego modelu kurateli sądowej. Oczywiście zmiana tego modelu nie jest tylko kwestią przepisów prawnych, ale wymaga od resortu sprawiedliwości odpowiednich nakładów finansowych. W kwestiach finansowych istnieją tu zresztą poważne niejasności, gdyż w momencie przedłożenia ustawy do podpisu Prezydenta RP Ministerstwo Sprawiedliwości szacowało, że jej wejście w życie będzie kosztowało 180 mln zł, podczas gdy zdaniem kuratorów kwota ta może wynieść najwyżej 40 mln zł.<sup>34</sup>

Omówienie wszystkich nowych przepisów ustawy, z uwagi na ich liczbę, mogłoby stanowić temat odrębnego opracowania, dlatego też ograniczymy się do wybranych rozwiązań. Należy do nich m.in. utworzenie organów samorządu, a to m.in. Krajowej Rady Kuratorów i okręgowych zgromadzeń kuratorów. Szkoda tylko, iż nie powstał postulowany od dawna departament probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, dbający o interesy środowiska

<sup>32</sup> Dz. U. Nr 98, poz. 1071.

<sup>33</sup> A. Łukaszewicz, *Sprzeciw, protest i podziękowania*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 270.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

kuratorskiego w tym resorcie. Kolejnym *novum* jest sprecyzowanie uprawnień kuratorów społecznych i zrównanie ich kompetencji z uprawnieniami kuratorów zawodowych oraz wymaganie od tych pierwszych co najmniej średniego wykształcenia, a także doświadczenia w prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej, opiekuńczej lub wychowawczej.

Obiecujące rozwiązanie zawiera przepis głoszący, iż resort sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Kuratorów określi, w drodze rozporządzenia, standardy obciążenia pracą kuratorów zawodowych. W drodze nowelizacji k.k. potraktowano jako funkcjonariusza publicznego każdego kuratora sądowego, a nie tylko zawodowego, natomiast nowelizując k.p.k., rozszerzono możliwość przeprowadzania wywiadów środowiskowych również przez kuratorów społecznych. Ustawa powołuje też kuratora okręgowego (w miejsce dawnego kuratora wojewódzkiego) sprawującego nadzór nad działalnością kuratorów sądowych. Ma on posiadać własne biuro. Ustawa sankcjonuje też działające dotychczas bez podstawy prawnej zespoły kuratorskiej służby sądowej, wyposażone w sekretariat do obsługi biurowej, ponadto przewiduje roczną aplikację kuratorską (zastępującą dawny staż). Wreszcie przepisy ustawy sugerują podwyżkę uposażeń kuratorskich, kwestia ta jednak wywołuje emocje w środowisku. Okazuje się bowiem, że resort sprawiedliwości nie wywiązał się dotąd z dotychczasowych zobowiązań finansowych wobec kuratorów, którzy grożą złożeniem zbiorowego pozwu w sprawie należnych im pieniędzy oraz skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich.<sup>35</sup>

Aprobując wiele nowych rozwiązań ustawy, rozważania powyższe przyjdzie jednak zakończyć mało optymistyczną konkluzją: reforma systemu polskiej kurateli nadal pozostaje sprawą przyszłości.

## SUMMARY

The article presents the development of law and regulations relating to the probation officer model in the Polish legislation and their functioning in practice on the basis of empirical studies. The author concludes that in order to fulfil the present and future needs and increase the efficiency of the regulatory and organizational role of probation officers in the criminal justice system, it needs to be modified. Thus the article shows the most important proposals for change. The first is to establish the probation officers system as a complementary organ of the court, specialized as a part of criminal justice cooperation with the court. The next one is to change the controlling and repressive character of the probation officers to the professional one, according to which they should coordinate the psychological, pedagogical and didactic influences upon the sentenced person. The third and last proposal is to specify legally the professional status of probation officers. Unfortunately the new law on probation officers of 2001 only in the small part realises above mentioned proposals.

---

<sup>35</sup> *Ibidem.*